

# Rana w poprzek środka Afryki

30 marca 2014



Zachodniosudański Darfur, który w ubiegłej dekadzie stał się areną największego ludobójstwa w dotychczasowej historii XXI wieku, od początku bieżącego roku ponownie zmagają się z narastającymi niepokojami. Od stycznia 2014 roku ponad 215 tysięcy ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów, a trwające walki utrudniają dystrybucję pomocy. W lutym fala przemocy uderzyła bezpośrednio w dziesiątki tysięcy ludzi i przerwała łańcuch wsparcia mogący pomóc poszkodowanym. Tylko na przestrzeni ostatnich tygodni w walkach zginęło kilkadziesiąt osób. W obliczu trwającego zamieszania zarówno misja Unii Afrykańskiej w Darfurze (UNAMID), jak i koordynacja humanitarna z ramienia ONZ nie są w stanie udźwignąć skali narastających potrzeb.

Szef UNAMID Mohamed Ibn Chambas o eskalację napięcia między rebeliantami a siłami reprezentującymi rząd w Chartumie oskarżył przede wszystkim te ostatnie, podkreślając, że trwające ataki na obszary zamieszkałe przez cywilów, a prowadzone przez grupy powiązane z rządem "stanowią skazę na naszych wysiłkach zmierzających do dialogu". Dowodem nasilonego ataku na ludność cywilną są zdjęcia satelitarne pozyskane przez Satellite Sentinel Project, na których uwieczniono 17 lejów po bombach oraz 311 spalonych domów w

sześciu wioskach położonych na terenie górskiego obszaru Jebel Marra na północy Darfuru. „To nowe wcielenie džandżawickich bojowników, wspieranych przez rząd w Chartumie, którzy teraz atakują cywilów w Darfurze i podpalają domy na skalę niespotykaną od 2003 roku”, oznajmił współzałożyciel grupy i były urzędnik Departamentu Stanu USA, John Prendergast. Oskarżenia odrzuciła administracja prezydenta Sudanu, Omara al-Baszira nazywając je „nonsensownymi”.

W 2013 roku, w rezultacie plemiennych starć oraz walk między sudańską armią a lokalnymi oddziałami zbrojnymi, przesiedlonych zostało 460 tysięcy mieszkańców Darfuru. Niestojnie jest nadal także w Sudanie Południowym gdzie konflikt na poziomie gabinetowym doprowadził do quasi-etnicznych walk, które zmusiły do ucieczki 900 tysięcy osób i pochłonęły życie około 10 tysięcy ludzi.. Wojna domowa w Sudanie Południowym wywołała tak dotkliwy głód i desperacje poszkodowanych mieszkańców, że zaczęli uciekać do równie niespokojnego Darfuru. Poważne konflikty z lat 2013/2014, które dotknęły zarówno Sudan, Sudan Południowy i Republikę Środkowoafrykańską poprowadziły dotkliwą ranę w poprzek środka Afryki. Miliony ludzi znów doświadczyło widma głodu i musiało zbiegać ze swoich domów. Należy przewidywać, że spuścizna najnowszych doświadczeń opóźni proces stabilizacyjny w całym regionie o co najmniej jedną dekadę.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: [aljazeera.com](http://aljazeera.com), [sudantribune.com](http://sudantribune.com),  
[.startribune.com](http://.startribune.com)

Dla „Wolnych Mediów”